

# Pawbeats, Samotność (ft. Kubańczyk)

Nie mów mi że tak chciałem  
Nie mów mi że tak dalej sam zostanę  
Sam jak palec  
Teraz już zrozumiałem  
Teraz już wiem samotność  
Jest nad ranem wciąż nocnym staniem

Powidz mi ile jest wart człowiek  
Gdy nie ma obok drugiego człowieka  
Czy tyle co z jednym brzegiem ta rzeka  
Szukam znów sensu  
Znużona powieka mi ciągle tu drży  
Jak szklanki w tym barku, gdy leje się gin  
Nad ranem rozmyślam czy ja jestem zły  
Czy ja i ty to dalej my

Już nie chce tak dłużej tu żyć  
Gdy nie śpię nic  
A nie budzi świt  
A melancholia znów puka do drzwi  
Mam deja vu  
Przecież kochanie wystarczy tu blisko mnie być  
Przecież to wiem  
A znikam znów na całe dni

Nie mów mi że tak chciałem  
Nie mów mi że tak dalej sam zostanę  
Sam jak palec  
Teraz już zrozumiałem  
Teraz już wiem samotność  
Jest nad ranem wciąż nocnym staniem

nocnym staniem  
nie mów mi

ciemne noce, whiskey, blant i miliony łez  
dużo myśli, ciągły bieg żeby znaleźć sens  
ile będziemy tak trwać  
ile w kółko biec  
zamiast szczęścia na tej ziemi częściej czuje lęk  
nie chcę być sam  
już uciekałem od tego nie raz  
mógłby zawalić się świat  
gdybym znów wracał do domu  
lecz sam

Nie mów mi że tak chciałem  
Nie mów mi że tak dalej sam zostanę  
Sam jak palec  
Teraz już zrozumiałem  
Teraz już wiem samotność  
Jest nad ranem wciąż nocnym staniem  
Nie mów mi że tak chciałem  
Nie mów mi że tak dalej sam zostanę  
Sam jak palec  
Teraz już zrozumiałem  
Teraz już wiem samotność  
Jest nad ranem wciąż nocnym staniem

nie mów mi że tak chciałem